



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Gazeta Częstochowska

КВИТАЦИЯ.

Отпечатанный без предвари-  
тельной правки № 14 газеты  
«Голос Częstochowski» заключающий  
в себя 1 печатный лист  
доставлен ко мне в канцелярию.  
..... 1910 г.

Полицимейстеръ  
города Ченстохова

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

i ogłoszeń na stronicy 4-ej.

Cena 3 kop.

zycują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

YCZNY PARYSKI B. Zarzeckiego w Częstochowie, II aleja  
№ 19.

Od Czwartku 13 do Środy 16 (włącznie)

ze współdziałaniem pp. Wł. Janińskiego, Szoslanda, pp.  
Janińskiej, Nawrowskiej i znakomitej śpiewaczki p. M.  
DZIERŻANOWSKIEJ, jak również znanego kupcisty,  
autora i humorysty ŁĘTOWSKIEGO z nowym  
repertuarem.

W poniedziałek 17 Stycznia zmiana aktówki i kupletów.

Ceny miejsc zwyczajne.

Zarządzający teatrem St. Czerwicz.



Kupcista Łętowski.

№ 43. TEATR „ODEON” W. KRZEMIŃSKIEGO  
(Najstarszy w Królestwie)

Od soboty 15 do wtorku 18 Stycznia (włącznie)

Zupełna zmiana programu! Między innymi:

**Przeklęty młyn**, dramat w kolorach, z cyklu artystycznych „Film d'Art” **Idylla Koryncka**, dramat klasyczny na tle życia haremowego. **POGRZEB MARKIŻA ITO**, zamordowany podczas spotkania z mini trem Kokowcowym w Charbinie. **Okolice Fussen**, (zdjęcia z natury). **Kubuś-złodziejem**, (komizne) **Kobiety pałaczk** (szofelki) komizne i inne.

Na scenie odegrana będzie: „Zakład kapitana” farsa w 1-ej odsłonie (Reżyser W. Nynkowski)

W środę 19 Stycznia nowa  
zmiana programu.W kaloskopiach między innymi wystawiono I-a serja:  
**Widoki Łodzi**

Przedstawienia w niedzielę i święta od godz. 3-ej, w soboty od 4-ej w pozostałe dni od godz. 5 po poł.  
Miejsca po 40, 30 i 20 kop. Dzieci do lat 10 i uczniowie płacą połowę.

Szczegóły w afiszach i programach.

## KALODONT

Niezbędny krem do zębów  
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.

ZADAĆ WSZEDZIE.

Zatwierdzone przez Ministerjum Przemysłu i Handlu.

### Kursy Handlowe

W. Nassalskiego  
w Częstochowie.

półroczne, wieczorne dla obojga płci.

Przedmioty wykładane: buchalterja, arytmetyka handlowa; korespondencja,  
prawo handlowe, ekonomia polityczna, geografia handlowa.  
Wykłady rozpoczną się 1 Lutego r. b. Zapisy przyjmuje i informacjami udziela  
Kancelarja Kursów, ul. Teatralna № 9, w dni powszednie od 5 i pół. do 6 po  
poł. w Niedziele i święta od 8—4 p. 25—1-5

Kalendarzyk.

Zachód: 4 03.  
Przybyło dnia 0 godz. 32 min.  
Daty historyczne: 1570 r. Zajęcie Nowogrodu  
przez Iwana Groźnego. 1619 Pokój z Mos-  
kwą. 1649. Wyjazd króla Jana Kazimierza  
do Krakowa na koronację.

Adres: Pawła 1 pust. — Domostawy  
Autro: Marcelego P. M. Ottona M. — Włodzimierza  
Włodzimierza: o s. 8 m 07

LEKARZ-DENTYSTA

### MICHAŁ BREJNIEC

w CZĘSTOCHOWIE.

I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej.  
Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i  
od 3—7 wiecz. w niedzielę do 4 po p.

Poleca Nr. 1 swego wytwórcztwa,  
poswięconego krzewieniu zasad zę-  
bolecznictwa wśród mas najszerszych  
p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania  
zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k.  
Zadać w księgarniach! 20

Robotnicy, zapisujcie się  
do związków zawodo-  
wych!

### ORGINALNY

Pilzner i Monachijskie  
Szpaten

CODZIENNIE z beczki na szklanki

Poleca Restauracja  
WŁADYSŁAWA JAKOWSKIEGO

Największe powagi lekarskie całego  
świata polecają PASTYLKI

### GERAUDEL'a

Jako środek leczniczy, usuwający rądkę i lu-  
chrypkę, katar, kaszel oraz wszelkie choroby  
drog oddechowych. Cena pudełka 85 kop.  
UWAGA: Oryginalne pudełko zaopatrzone są w  
czerwoną etykietę z imna głównego przedsta-  
wiciela na Królestwo i Cesarstwo.  
„Fabian Klingsland, Warszawa” 81

## KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-cia, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1887

WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE

Telefon № 260

## RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13  
Telefonu № 1.

Otworzyło oddział instalacji wodociągów, kanalizacyjnych, ogrzewania cen-  
tralnych i melioracji rolnych pod kierunkiem technika specjalisty. Wszelkie ro-  
boty od najskromniejszych wykonywane będą przez sprowadzonych zdolnych monterów  
pod nadzorem technika, po cenach przystępnych. Dla reperacji stale dysponujemy monterów.

## W szkole Bagieńskiego

(Szkoła 10)

egzamina wstępne 14. 15 i 16 stycznia o godz. 3 po poł. Do klas wstępnej. I. II i III miejsce wolnych niema.

## BELETRYSTYKA.

### II.

Pierwsze pobudki do umiejętnego, kierowanego przez pewne myśli przewodnie, czytania utworów beletrystycznych powinna nam dać szkoła, albowiem arcydzieła literatury zawierają tak bogate, a zarazem tak przystępne źródła wykształcenia, że nigdy nie należy tego źródła odpowiednio nie wykorzystać. Początkowo na utworach tych uczymy się języka i stylu, następnie służą one za podstawę do wyrobienia smaku i zdrowych pojęć o pięknie, dalej przychodzą psychologiczne rozbiory typów, wreszcie—ogólne uwagi o twórczości. Kto jednak nie przerywa czytania beletrystyki po ukończeniu szkół, kto czyni z niej główny przedmiot swej lektury, ten przystąpić do niej powinien z wymaganiami wytkniętymi przez starcie z życiem czynnym, które uczeń lub nawet student widzi tylko przez szyby sali wykładowej. Niezbędne się więc okazuje pewne doświadczenie, posiadanie zmysłu krytycznego i wyrobienie estetyczne, czyli to co nazywamy pospolicie smakiem lub gustem. Aby czytanie utworów beletrystycznych było kształcącym, pierwszym warunkiem ku temu jest dobry wybór. Podstawy do takiego wyboru istnieją. Są nimi przedewszystkiem ocena ogółu dla dzieł, mających swoją historię, i sąd krytyki dla dzieł współczesnych. Mądrze praktyczna, zabezpieczająca od straty czasu w najlepszym razie. Emerson ujął w następujących trzech prawidłach:

- 1) Nie czytaj żadnej książki, od której wydania upłynęło mniej niż rok czasu.
  - 2) Czytaj tylko dzieła znakomite.
  - 3) Czytaj tylko to, co ci się podoba.
- Łatwo zrozumieć cel tych prawideł. Wstrzymanie się przez rok od czytania, „najwyższej nowości” zabezpiecza nas od tyranii mody i od skłonności pójścia owozym pędem za tem, co może tylko chwilową budzi ciekawość. W ciągu roku zdanie o książce będzie stormowane, głosy krytyki wypowiedziane, a to wszystko da wskazówkę, czy warto ryzykować swój czas na osobistą próbę. Drugie prawidło jest zastosowaniem tej samej zasady względem dzieł, które już mają ustaloną opinię. Czytając dzieła znakomite, wyrabiamy w sobie stopniowo podstawy, przy pomocy których następnie potrafimy ocenić i każdą nową książkę.

Nie należy wszakże mieszać dzieł znakomitych z modnymi, do których nie

same tylko nowe książki należeć mogą. Niekiedy nagle przychodzi moda na jakiegoś dawnego, czasem zapomnianego, pisarza. Przypadkowe okoliczności wywarzają tę modę, każą przeceniwać książkę, aby w krótkim czasie pogrzęzić ją napowrót w zapomnienie. Trzecie prawidło wnosi do tego probrzera czynnik indywidualny. Dając nam pierwszą wskazówkę, krytyka nie powinna krępować naszego sądu i naszej oceny. Nawet zachwalaną książkę nie wahajmy się odrzucić, jeśli robi na nas wrażenie nieprzyjemne. Lecz nie postąpimy rozsądnie, porzucając książkę dlatego jedynie, że jej początek nie zdołał nas zaciękać. Prawdziwe arcydzieła wymagają nieraz dłuższego czasu, zanim potrafimy odczuć ich piękno. Każda historia literatury zawiera wykaz arcydzieł pióra, których poznanie stanowi nieodzowny składnik ogólnego wykształcenia. To też czytelnik, który nie chce tracić czasu na rzeczy bezwartościowe lub drugorzędne, zanim nie pozna najlepszych, dobrze postąpi, zaczynając znajomość swój z arcydziełami literatury nadobnej od przeczytania jakiegokolwiek dobrej historii literatury. Jednak materiał doniosłych dzieł, zawartych w literaturze naszej, jest tak wielki, że i z niego jeszcze trzeba robić wybór dla użytku ogólnego wykształcenia. Wybór taki jest zawsze podmionkowy, i często na nim umysł oryginalny wyiska piękno swojej osobowości. Choć przytoczonym wyżej prawidłom Emersona coś nie coś zarzucić by można, zawsze jednak zastosowanie tych prawideł powinno być niejednemu czytelnikowi pomóżd przy orjentowaniu się w labiryncie beletrystyki, a jest stanowczo lepszym, aniżeli zdanie się w wyborze książek na ślepy traf czy wypadek.

Stanisław Pawłowski.

## Z prasy rosyjskiej.

### Rok 1912.

Organ październikowców „Głos Prawdy” czasami dosyć zrzęcznie i odpowiednio oddaje nastroj sfer rządowych. Z tego założenia wychodząc, nie od rzeczy będzie streścić to, co mówi „Głos Prawdy” w jednym ze swych artykułów o roku 1912. Ten rok ma być, według „Głosa Prawdy” rokiem nowej wojny Rosji z Japonią. Na tę nieuniknioną konieczność wskazuje, choćby taki mało znaczący fakt, jak mapy Japonii, kupione w Tokio, na których pewne ziemie rosyjskie są oznaczone kolorami państwa japońskiego— są i inne, więcej mówiące dowody zbliżającej się katastrofy.

„Gdy pewnym odpowiedzialnym sferom przemysłowym w Anglii została zrobiona propozycja, wydzierżawienia kopalni ropy na Kaukazie i złota na Syberji, projekt ów był przyjęty tylko, co do Kaukazu— Syberję zaś odrzucono z tego powodu, że w roku 1912 część Syberji przejdzie pod panowanie Japonii, więc oczywiście Anglii nie opłaciłoby się wykładać kapitału. Jeżeli te dowody nie okazały się dostatecznymi dla wrócenia ponownej wojny, „Głos prawdy”

ma jeszcze w zapasie wiadomość o zawarciu przez pewną firmę europejską, kontraktu z Japonią na dostawę prowiniantu i amunicji wojskowych na rok 1912. A więc wszędzie w rok 1912.

„Jako potwierdzenie owych danych mogą służyć również—czytamy dalej—i te niejasne i tajemnicze odpowiedzi, jakich udzielały sfery rządzące na pytanie narodu, czy będzie wojna. A pytanie to dźwięczy złowrocznie wkrąg—płynię, rozrasta się do strasznych legend o 1912 r.

„Oczywiście Rosji zreformowanej—pociesza „Głos Moskwy”—nie przeraża widmo wojny. Będzie ona miała dość siły i mocy na pokonanie nieprzyjaciela. Lecz o ile kwestja reform państwowych dla kraju pójdzie nadal takim zółwim krokiem—to nie jeden tylko rok 1912 przysporzy Rosji nieszczęść, są jeszcze lata 1910, 1911” i t. d.

## Pêle - Mêle.

Z Konstantynopola donoszą o mającej odbyć się wycieczce w Petersburg byłego wielkiego wozira Chilmipaszy.

Do nadzorca nad wyspą Lawin-Sari—przejechał d. 6 b. m. gołąb. Na pierścieniu miedzianym, który miał gołąb na nodze, było wyryte: „113 Mor. Kowitwa B. 07”. Gołąb został pod opieką dozorczy wyspy.

Na prezydenta miasta Tomśka został wybrany prof. Zubanew, były dyrektor instytutu technologicznego.

Prasa japońska zajęła stanowisko oporne wobec propozycji Stanów Zjednoczonych, co do kupienia kolei mandzurskiej. Uważa ona, iż taki obrót rzeczy może wpłynąć niekorzystnie na interesy Japonji, jak również i Rosji.

„Times” wyraża powątpiewanie, aby którekolwiek z państw zaaprobowało propozycję, uczynioną Japonji, przez Stany Zjednoczone.

Wskutek pamiętników ogłoszonych przez barona Wetzera, o śmierci arcyksięcia Rudolfa, zaczynają krążyć rozmaite wersje. Według słów Bettoni, arcyksięże Rudolf został zabity przez jednego z adiutantów, z zoną którego arcyksięże miał poprzednio romans. Baronowa Wetzera, urzawszy arcyksięcia niezwyłego, odebrała sobie życie z rozpaczki wystrzałem z rewolwera.

Generał Dumbadze nie próżnuje; niedawno wydał rozkaz występienia z Jafy pewnego dziennikarza, który wskutek braku środków do życia na obczyźnie, popełnił zamach samobójczy.

W Chełmie otwarto zjazd „prawdziwych rosjan” pod przewodnictwem biskupa Eulogjusza. Zjazd otrzymał wiele telegramów od zwolenników „prawdziwych rosjan”.

nerwów, i że krzyki o pomoc z kilku stron go nadchodzą.

Naraz oprzytomniał i postępszał w pobliżu dziwne jakieś głosy...

— Widać kilku tonie—pomyślał, poruszył silniej wiosłami i krzyknął:

— Ilu was jest?

— Dwóch, ja... i pies!

Szałajew chwycił za sznur i rzucił w ciemną przestrzeń, chcąc możliwie trafić tam, skąd głos pochodził. Pochwycił więc wiosła, podpylnaj jeszcze i znów rzucił sznur na fale.

W tej chwili silnie pochylił się w łodzi, tak nagle szarpnięty został porwany sznurem i tuż przed sobą ujrzał cień człowieka, trzęsącego się konwulsyjnie i trzymającego na rękach małą psinę.

Szałajew porwał psa i rzucił do łodzi, poczem z trudem wyciągnął człowieka, który bezwładnie opadł na dno łódki.

Odetchnął i wyprostował ociekające z wody ramiona.

Teraz jedyną jego myślą było skierować się ku brzegowi. Ale gdzież jest w tej chwili, w którą stronę ma się zwrócić—nie wiedział!

Straszna ciemność, groźny szum fal i wysilenie fizyczne oszołomiły go tak silnie, że opuścić chciał ręce od wiosel bezwładnie, gdy nagle dojrzał przez mgłę małeńkie, jak gwiazdki, światełko.

Porwał silniej za wiosła i zwrócił nadludzką siłą łódkę w stronę światła,

domyślając się, że na brzegu jest pomoc i latarnia dają mu znać o sobie.

Światełko zbliżało się i jakby rościł bliżej ku niemu. Odczytał całą świadomość i swobodę myśli i strach minął zupełnie. Kierował ciągle łódź w stronę światła, dumny i szczęśliwy, czując wyratowanego człowieka u nóg swoich.

Po chwili zawołał do niego:

— Kto ty jesteś? Jak się to stało, żeś tonął, skąd się wzięteś nad morzem?

Drżący, przerywany głos z głębi łodzi odezwał się:

— Panie, ja nie tutaj, wracam brzegiem morza do domu, po kilkoletnim więzieniu; noc, w ciemnościach zbłądziłem i zbliżywszy się za nadto do brzegu, porwany zostałem falą...

Przerwał na chwilę, cisza zalegała na łodzi i słychać tylko było ruch wiosel, plusk wody i ciche skomlenie psa.

— Panie, ja cztery lata nie widziałem matki— odezwał się znów drżący głos z łodzi—przecierpiałem tak wiele, nędra, więzienie, nigdzie schronienia, bo widziacie panie, ja... ja za „wilczym biletem”...

W tej chwili Szałajew rzucił się w łodzi, aż zatrząsa się cała, porwał silnie za wiosła i spytał:

— Co mówisz? ty za „wilczym biletem”?

— Tak panie, za „wilczym biletem”. Szałajew tak silnie zaczął bić wiosłami o wodę, że fale zdawały się ję-

— W Tomsku w ciągu jednego dnia wykryto dwie fabryki fałszywych monet. Fabrykantów aresztowano.

— W gub. kowieńskiej w majątku Szweksznian zmarł w tych dniach hr. Broel-Plater, prezes zarządu wileńskiego banku ziemskiego i były wletoletni marszałek szlachty w Wilnie.

## KRONIKA.

—OXO—

### — Zamykanie sklepów.

Wybrana na walnym zgromadzeniu kupców komisja, mająca wypracować dezyderaty tego zebrania w sprawie zmian w przepisach o zamykaniu sklepów obradowała w czwartek wieczorem w sali „kupieckiej”.

Obrodam przewodniczył p. Stanisław Hamburg, referował zaś zatwierdzone wnioski p. A. Jankowski. Ostatecznie po ożywionej i wyczerpującej dyskusji postanowiono starać się u władz o pozostawienie w istniejących przepisach o zamykaniu sklepów poprawek następujących:

1) Masarnie i sklepy z pieczywem otwierane być mają od godz. 7 rano do godz. 9 wiecz. z przerwą dwugodzinną na obiad od godz. 1 do 3 po południu.

O ile znajdą się w Częstochowie sklepy specjalne li tylko z owocami świeżymi i wodą sodową—otwarte być mogą od godz. 7 rano do godziny 9 wiecz. z przerwą dwugodzinną na obiad, w razie jednak, gdyby okazało się, iż w owocarniach sprzedawane są jakiekolwiek inne artykuły prócz owoców i wody sodowej—zrównane być muszą z innymi sklepami. Też same warunki dotyczą mleczarni li tylko z mlekiem i budki w Alejach z wodą sodową.

2) Wszystkie inne sklepy i handele otwarte być mogą od godz. 8 rano do g. 8 wiecz.

3) Handel roznośny i wogóle uliczny zrównany ma być z handlem ogólnym od godziny 8-jej rano do godziny 8-jej wiecz.

4) Jatkii w czasie od 1 maja do 1 grudnia otwierane być mają od godziny 5 rano do 5 po poł. i w czasie od 1-go grudnia do 1 maja od godz. 7-jej rano do 7-jej wieczorem. W niedziele i święta zaś od godziny 6 rano do 11-jej r.

5) Zakłady fryzjerskie i felcerskie otwarte mają być w święta i niedziele od godz. 8-jej rano do godziny 1-jej po południu.

6) W wigilję świąt i niedziel czas trwania handlu przedłuża się o 2 godziny wieczorem.

7) W niedziele wszystkie sklepy i handele otwarte być mają od godziny 8-jej rano do godziny 10-jej rano i od godziny 2-jej do 5 po poł.

8) Handele dewocyjne na Częstochowie, na placu Jasnogórskim w czasie od 1 maja do 1 października otwierane mają być w dniu powszednie od godz. 8 rano do godz. 10 wiecz., w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do godziny

czyć i usuwać z pod łodzi, która coraz prędzej zdążyła do brzegu.

Naraz, jak gdyby cień jakis, zamajaczył przed oczami Szałajewa kontury brzegów morskich, gdzie poruszały się czarne sylwetki ludzi, wozy i konie... Światło latarni rzucało odbłaski na wodę i rozdrabniało się w igrających falach.

Łódka miękko zanurzyła się w piassek, podszeli do niej szybko jacyś ludzie wśród których przysłwieło rozpoznano Szałajew dwóch policjantów.

Wszedł więc z łodzi; za nim najpierw wybiegła biedna psina, otrząsując się wesoło z wody, a za nią wyszedł zataczając się i drżąc ciągle biedny, wyratowany człowiek i począł rozglądać się po tych ludziach, jakby nie wierząc jeszcze, że jest wśród żyjących.

Oburzył się z przerażeniem po sobie w strasznej ciemnej przestrzeni, której cieniem ocalał i chciał rzucić się do nóg swemu zbawcy, by dziękować poruszył się, jakby pójść pragnął...

W tem Szałajew ujął go silnie za ramię i krzyknął:

— Zaczekaj!

...A zwróciwszy się do stojących policjantów, krzyknął:

— Biercie go, on z więzienia, i bierzcie paszport!

10 w. z przerwą dwugodzinną podczas nabożeństwa.

9) W pierwsze dnię świąt: Bozego Narodzenia i Wielkiej Nocy obydwuch stylów wszystkie sklepy i handie zamykać należy na cały dzień, w reszcie zaś świąt zamykać podczas nabożeństwa od godziny 10 rano do godziny 12-jej w południe. Wielką sobotę wyłączyć ze świąt.

Na tem obrady zamknięto, poczyn przez głosowanie tajne wybrano większość głosów pp.: St. Hamburga, Stillera i Jankowskiego, upowazniając ich do nadania rezolucji niniejszej formy prawnej oraz poczynienia starań w władz odnośnych o zmianę istniejących przepisów co do zamykania sklepów w myśl rezolucji powyższej.

**Bal w „Lutni“**  
Dziś lokal „Lutni“ otwiera swe podwoje dla tłumu żądnych zabawy, że zaś zabawa ich nie zawiedzie, można być pewnym, znając ruchliwość i pomysłowość zarządu sympatycznej instytucji. To też bal wzwolał duże zainteresowanie w mieście i można mu wrzucić wielkie powodzenie. Początek balu o godz. 9 i pół wieczorem.

**„Król migdałowy“ w Lutni.**  
Zapowiedziana na jutro zabawa dla dzieci pod tym tytułem dzięki energii i pomysłowości organizatorów obftawo będzie w program, który dzień spędzony w sympatycznej „Lutni“ utrwali na dłużej w pamięci i wdzięcznych serduszkach naszych milusińskich.  
Orkiestra i chór „Lutni“ wykonają szereg kompozycji z bogatej skarbnicy pieśni polskiej zaczerpnięty. Umilowany przez dźwięk amator-pretididator p. Mikaczewski wprowadzi zdumionych widzów młodocianych w krainę czarów. Uroczystość koronacji pary monarszej migdałowej poprzedzą korowody z chorągiewkami i t. d. Na zakończenie — tance.

Największą jednak bodaj atrakcją będzie lalka, piękna, obrzydliwa lalka, która dostanie się w upomniku najdomyślniejszemu lub najdomyślniejszej z małych gości. Lalka nie ma jeszcze imienia. Nada go jej sama działwa przez wypisanie na bileciku, zawartym w białej kopercie dowolnie przez siebie wybrane imię. Ze złożonych biletołów wylosowany będzie jeden i imieniem na nim wypisanym nazwana będzie lalka, oczywiście imię to trzymane będzie na razie w tajemnicy. A teraz, jak lalka ma na imię? Niech działwa zgadnie. W tym celu na bileciku, zawartym w kopercie szarej wypisać należy domyślnie imię i podpisać się. Ten, kto zgadnie jak lalka ma na imię — będzie jej szczęśliwym posiadaczem...

Początek zabawy o godz. 4-jej po poł.

**7-bawa taneczna.**  
Dziś w sali hotelu Angielskiego odbędzie się zabawa taneczna.  
Gospodarzami są państwo: Fijałkowsy, Jakobowsy, Mońkowsy, Reklewscy, panowie: S. Andrzejewski, C. Apanowicz, W. Bielski, A. Bogusławski, Z. Jędrzejewski i W. Smuge.

Zabawa zapowiada się doskonale.  
**wieczornia w Handlowców.**  
Zarząd Stowarzyszenia wzajemnej pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochoy przypomnia za naszym pośrednictwem pp. członkom ze dziś o godz. 9 wieczorem odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia wieczornica taneczna, uroczona popisami amatorskimi o bogatym programie.

**Ze Stowarzyszenia Rzem. Przemysłowego.**  
Zarząd Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego urządził dziś w lokalu swym (Aleja I 9) bal dla członków Stowarzyszenia oraz gości wprowadzonych. Początek o godz. 8 wieczorem.  
**Wi czar tańczący w „Częstocho-wie“**

Dziś towarzystwo muzyczno-teatralne przy fabryce „Częstochowianka“ urządziła we wsi Bleszno, w sali teatru wieczór tańczący dla członków Tow. i ich rodzin.

Wieczór zapowiada się doskonale.  
**Wi czarok na pensji.**  
W dniu dzisiejszym (t. j. 15 na pensji p-ni Gołczewskiej-Chrzanowskiej (ul. Teatralna) odbędzie się wieczorek dla uczennic i gości zaproszonych.  
**Poparzenie.**  
W domu Nr. 3 przy ulicy św. Stanisława jedna z lokatorek p. L., przynosząc wrzącą wodę potknęła się przez chodnik tak niefortunnie, że boleśnie poparzyła sobie obidwie ręce. Poparzonej pierwszej pomocy udzielił felczer, który orzekł, iż żadne z tego powodu nie grozi niebezpieczeństwem.

**Inowacje na kolę W. W.**

Z dn. 1 stycznia r. b. kolej Wiedeńska wprowadziła nowość przy wprawianiu pociągów osobowych, a mianowicie: zamiast dwa (jak dotychczas miało miejsce) świstków dawanych przez nadkonduktora i maszynistę przy ruszaniu pociągu w drogę, obecnie dany jest tylko jeden świstek przez nadkonduktora i jeden przez maszynistę.

**„Wiosna“**

Powietrze ciepłe i wilgotne, jakie imamy już od dłuższego czasu pobudza przedwczesnie wegetację. Owo na niektórych krzewach bzu w naszych ogrodach na gałązkach pozieleniały, jak na wiosnę, paki.

Rolnicy i ogrodnicy, przewidując ujemny wpływ niernormalnego ciepła na urządze.

**Z teatru miejscoweg**

Kinematograf w teatrze miejscowym od pewnego czasu cieszy się powodzeniem zarówno dzięki doborowi obrazów, jak i popisującej się tam trupie operetkowej.

W ostatnim programie figurują między innymi: „Cwiczenia na „ski“ w armii Wojskiej“, dramat „Serce wieśniaka“, zdojca z Lourdes i inne.

Na scenie wiodę w 1-ym akcie „W zielonym gaju“ oraz występy śpiewaczki p. Dzierżanowskiej i kupiecy p. Łętowskiego.

**Z poczty.**

Główny zarząd poczty i telegrafów zawiadomił tutejsze urzędy pocztowo-telegraficzne, że w ostatnich czasach, z zagranicy zaczęto przysyłać pocztowe i przekazy pieniężne z państw, z którymi wzajemna wymiana nie została ustanowiona, jak również i z państw, z których nadsyłanie tego rodzaju posyłek nie jest dozwolone. Główny zarząd pocztowy poleca przeto wszystkie tego rodzaju posyłki zwracać z powrotem do miejsc ich wysłania.

**Ze szpitala.**

W szpitalu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: 40 mężczyzn i 24 kobiet.

**Zmarli.**

W parafii św. Zygmunta zmarli: — Ciura Helena (l. 19), Przybyłowicz Andrzej (l. 52), Puto Władysław (l. 1).

**Z reżeni miejskiej.**

W ciągu doby ubiegłej w reżeni miejskiej ubito: wółw sztuk 20, krów sztuk 20, cieląt 14, trzody chlewnej 18.

**Ar sztownia.**

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby:

dla sprawdzenia osobistości: Lejbę Kozaka, Karola Andersę, Marjana Wróbla, Zygmunta Sosnowskiego, Moszka Altmana, Dawida Cymmermana, Stanisława Szwadowskiego, Stanisława Knieczko, Piotra Konieczko, Jakóba Chlebusza, Adama Witkowskiego, Zamelmana Szmula, Abrama Fejnera, Herzka Charfiala, Władysława Kurysiaka i Arona Weintzera.

**Słuszne żądania.**

Z powodu obawy, aby z wiosną r. b. nie rozwinęła się w naszym kraju cholera, oraz inne choroby epidemiczne, mianowano we wszystkich gminach kuratorów sanitarnych, którzy obowiązani są czuwać, by warunki sanitarne były przestrzegane po wsiach, przynależnych do danych gmin, w których funkcjonują kuratorzy sanitarni. Otóż kilkunastu kuratorów wystąpiło do władzy wyższej z projektem, aby ogłoszono urzędowe rozporządzenie, któreby pod karą pieniężną, lub też pod zagrożeniem aresztów, zabraniało wrzucać do rzek, potoków, sadzawek, stawów i glinianek psów zdechłych, kotów i innych zwierząt, jak to dotychczas się praktykuje, że wszędzie przy brzegach rzek leżą trupy zwierzęce w wodzie, którą czerpią do wewnętrznego użytku mieszkańcy wsi przyrzecznych.

**Znaleziona.**

20-letnia Ida Litmanowicz o zaginięciu której donosiliśmy w numerze 11 „Gaz. Częstochow.“ znalazła się. Zaginiona zamiast utopić się, jak twierdził znany w naszym mieście wróżbita, najspokojniej z zabranemu rodzicom 4,000rb. urządziła sobie wycieczkę do Sosnowca i z powrotem, naturalnie roztrwonwszy już pewną sumę. Przedsiębiorcza panienka obecnie pozostaje pod opieką rodziców.

**Zepsuta studnia.**

Niejednokrotnie wspominaliśmy w naszej gazecie o nieporządkach obok studni na ul. Krakowskiej, a jednak pomimo upomnień Sz. Magistrat nie raczył zwrócić na to uwagi. Studnia ta od pewnego czasu szwankuje, a raczej jest zupełnie zepsuta. Mieszkańcy więc tej dzielnicy są pozbawieni wody.

Czy Szanowny Magistrat nie zechciałby w tym kierunku wydać rozporządzenia, by zepsuta studnia w krótkim czasie była doprowadzona do należącego porządku. Jest to chyba obowiązkiem Magistratu.

**Z Łodzi.**

**Zawalenie się domu.**

Onegdaj o godz. 1 min. 30 zawaliła się na ul. Karola czteropiętrowa kamienica, należąca do Makowera, którą budował budowniczy Krauze. Robotnik Jan Harażny zabity na miejscu, kilkunastu innych odniosło ciężkie rany.

**Pożar.**

Wczoraj, o godzinie 12-jej m. 15 po północy, wybuchł pożar w przedzielnym Wilhelma Metznera przy ulicy Cegielnianej nr. 75. Przedziałnia ta obecnie była dzierżawiona przez firmę Pohl, Zeiler i Głowiński. Pożar rozszerzał się z nadzwyczajną szybkością. Wkrótce cała przedziałnia stanęła w płomieniach, przyczem ogień zagrażał sąsiedniej tkalni mechanicznej Freyera, oraz dwóm sąsiednim domom mieszkalnym. Wśród śpiących już lokatorów domów wszczęła się panika.

Na miejsce pożaru przybyły wkrótce wszystkie oddziały straży ogniowej miejskiej i ochotniczej oraz fabrycznej. W płonąącym gmachu rozlegały się co pewien czas jakieś podjęzane wybuchy, wskutek czego podczas akcji ratunkowej strażacy musieli zachowywać wielką ostrożność.

Strażacy skierowali wszystkie wysiłki ku zlokalizowaniu pożaru i nie dopuszczeniu go do gmachów sąsiednich. Ostatecznie wspólnymi wysiłkami siedmiu oddziałów straży zdołano pożar około godziny 2-jej w nocy zlokalizować i zabezpieczyć tkalnie Freyera i oficyny mieszkalne domu nr. 77 przy ul. Cegielnianej.

Przedziałnia Metznera spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą 150,000 rb. Przedziałnia ubezpieczona była w Tow. „Salamandra“.

**Z Warszawy.**

**„Reduta Momusa.“**

Komitet T-wa niedoli Dziecięcej, który zainicjował „Redutę Momusa“, wziął sobie od samego początku za zadanie nadać jej piętno niezwykłe i wybitnie artystyczne. W tym celu, jak wiadomo ogłosił konkurs na dekorację sal „Momusa i Oazy“, przeznaczając na cel 900 rb., a laureat konkursu p. Tad. Ulanowski w osobno na ten cel użyczonym lokalu wykonywa za sztabem młodych artystów swe nadzwyczaj oryginalne pomysły.

Szczegółowy program „Reduty“ ogłoszony będzie niebawem — komitet urządzający dokłada starań, aby był świetny.

Aby nadać zabawie charakter wytworny, komitet rozsyłał będzie zaproszenia imienne, jedynie upowazniające do nabyciania biletów wejścia.

Reduta odbędzie się w sobotę 22-go b. m.

**Z Krakowa.**

**Repertuar teatru Krakowskiego.**

Sobota 15. Nowość! „Komedja omyłek“ komedja w 7 obrazach, W Szeks-

**Ostatnia poczta.**

**Stosunki niem'cko-rosyjskie.**  
Znany historyk prof. Marcks z Hamburga, wygłosił w Berlinie prelekcja na temat stosunków obecnych między Anglią a Niemcami. Zdaniem prelegenta, tradycyjnym zadaniem Anglii było zawsze zwalczanie każdego państwa, które mogłoby podkopać potęgę Anglii. Po

porazce Francji w 1870, po porażce Rosji na Dalekim Wchodzie, przyszła teraz kolej na zachwianie Niemiec, na które Anglija patrzy z ukosa, jak na godnego siebie i niebezpiecznego rywala. Jeżeli przyjdzie do rządów w Anglii stronniotwo liberalne, będzie wiernie odwiecznej zagranicznej polityce angielskiej, polegającej na osłabieniu najsiłniejszego rywala, a tym jest dziś Germania.

**TELEGRAMY.**

(Agencji Petersburskiej i własne).

—o—

**Opuszczeni.**

**Władystok 14.** Z Kamczatki donoszą, że z powodu niezatrzymania się statku „Antung“ w Kamalnej na bezлюдnym wybrzeżu zostało się bez żadnej pomocy 34 ludzi. W drodze łądem do Petropawłowska 11 z nich zginęło, pozostali napwół zmarli doszli do Oziernoj. Gubernator zajął się udzieleniem im pomocy.

**Pożar.**

**Sechalla 14.** W nocy we wsi Rykowskie spalił się gmach zarządu policyjnego. Pieniądze rządowe, akta i dokumenty uratowane.

**Falszerze monet.**

**Sewastopol 14.** Aresztowano grupę gruzinów, wymieniających fałszywe strobilówki.

**Postanowienie Chomiakowa.**

**Petersburg 14.** Prezes Dumy Chomiakow, po audjencji w Carskim Siole zdecydował się pozostać na stanowisku, nie licząc się z niezadowoleniem wielu posłów.

**Sprawa o zabójstwo Karpow.**

**Petersburg 15.** Sledztwo w sprawie Petrowa-Woskresenskigo zostało już ukończone i protokół przesłany petersburskiemu sądowi wojennemu. Sprawa rozpocznie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Dotychczas zaaden z adwokatów petersburskich nie podjął się obrony Woskresenskigo.

**Delegacja chińska.**

**Petersburg 14.** Przybyła tu delegacja chińska co do wystudjowania spraw morskich z ks. Izai-Siuszem na czele.

**Lotnictwo w Rosji.**

**Włogda 14.** Na zebraniu członków klubu lotniczego postanowiono zorganizować odczyty popularne o lotnictwie, demonstrować modele maszyn i przystąpić do urządzania wzlotów.

**Bankiet.**

**Saloniki 14.** Wczoraj odbył się w Salonickiej Izbie Handlowej bankiet na cześć przedstawicieli rosyjskiego Towarzystwa żeglugi parowej i firm rosyjskich, towarzyszących wystawie pływającej. Miejscowy Wali, przedstawiciel Izby Handlowych, konsul rosyjski, przedstawiciel Towarzystwa żeglugi parowej, Szołczanow oraz dziennikarze miejscowi podkreślali w toastach przyjaźń i serdeczność stosunki, łączące Rosję z Portą Ottomańską i wyrażali przekonanie, że towary rosyjskie wywalczą sobie miejsce właściwe na rynkach bliskiego wschodu. Po za cukrem i mąką, specjalnie zainteresowanie wywołała manufaktura. Przez trzy dni wystawę zwiedziło 30,000 osób.

**Wybór prezydenta Senatu.**

**Prv 14.** 230 głosami na 259 głosujących prezydentem Senatu ponownie został obrany Antonin Dubost.

**Wizyta noworocezna.**

**Berlin 14.** Z okazji Nowego Roku cesarz Wilhelm odwiedził w południe posła rosyjskiego bar. Osten-Sackena. Cesarz był w mundurze lejb-gwardji posła króla Ferdynanda Wilhelma. Cesarz gościł u posła koło godziny.

**Przyjele.**

**Sofja 14.** Król Ferdynand przyjął na audjencji ambasadora węgierskiego, Giskru.

**Sprawa Krety.**

**Rzym 14.** Mocarstwa opiekujące się Kretą, rozpoczęły nowe rokowania. Sprawy wysłania nowych oddziałów wojsk guropiejskich na Kretę nie poruszono. Mocarstwa opiekuńcze zgadzają się jednomyślnie na to, że nie można ścierpieć żadnej zmiany w obecnym stanie rzeczy na Krecie.

**Demonstracje w Madrycie.**

**Madryt 14.** Za demonstrację urządzoną przed redakcją „Gazety Wojskowej“ krytykującej nagrody dla uczestników wojny w Maroko, został zwolniony ze stanowiska generał-kapitan Madryt i ów dowódca korpusów, których obywatelowie brał udział w demonstracjach. Wielo oficerów, którzy stali na czele demonstrantów wtrącono do więzienia.

**KORRESPONDENCJE.**

**Z Noworadomska.**

Dziś tj. w sobotę w lokalu Towarzystwa Muzycznego przy ulicy Długiej odbędzie się wieczornica taneczna. Podczas zabawy odbędą się popisy członków tegoz T-wa.

**Ze Strazy.**

W nadchodzącą niedzielę w miejscowym teatrze odbędzie się trzecia w tym karnawale „Ludowa zabawa“ taneczna uroczona popisami amatorskimi członków straży.

Wyrok śmierci.

Praga 14. Przywódca Młodoczechów dr. Kramarz otrzymał list z wyrokiem śmierci. Przepuszczają powszechnie, że jest to sprawa socjalistów narodowych.

„Żywy towar”.

Na kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nadesłano obszerne sprawozdanie o handlu żywym towarem, który w zastraszający sposób rozszerzył się po miastach portowych Ameryki.

Wdrożone śledztwo wykazało niezbicie, że utworzył się formalny syndykat między handlarzami żywym towarem w całej Ameryce. Rokrocznie przemycia się tysiące dziewcząt z Europy i Japonii pod rozmaitymi maskami. Nieszczęśliwe te stworzenia odbywają po największej części podróże il-gą klasą, w towarzystwie niekiedy handlarzy, których nazywają „mężami”, albo strzączycelek, nibyto „matek, ciotek”. Skoro dziewczęta się dostaną w moc niegodziwców, pospolicie „kuplerami” zwanych, nie udaje im się już prawie nigdy więcej w życiu wyrwać się z tych haniebnych więzów.

W lupanarach są przytrzymywane, jak niewolnice, ograbiane się je z ich zarobku, a wyrafinowany system kredytowy uzależnia je od ich „pracodawców”.

Charakterystycznym jest, iż francuscy handlarze importują wyłącznie francuskie dziewczęta. Japonki przybývają zazwyczaj same pod pretekstem, że na mocy zwyczajów, panującego w ich kraju rodzinnym, zawarły „par distance” (na odległość) z tym lub owym związek małżeński. Kongresowi nadesłano wraz ze sprawozdaniem ustawę, celem zwalczania handlu z dziewczętami, która prócz szeregu administracyjno-technicznych środków zapobieżenia ustanawia też ostre nadzwyczaj kary dla przestępców.

W Wiedniu przyaresztowano w ostatnich dniach Augusta Kronfellnera i Jana Mojsicza, notorycznych handlarzy żywym towarem, którzy, podszywając się pod przybrane nazwiska, uprawiali ten sport na wysoką skalę nie tylko w Wiedniu samym, ale też prawie we wszystkich krajach koronnych monarchji. Najbardziej pożądanym dla nich towarem były brunetki - mniej pożądanym blondynki, jako prędko wędniejące - a szatynki nabywali w braku pierwszych.

ROZMAITOŚCI.

—o—

— Marzenia młodocianych Francuzów.

„Revue Hebdomadaire” ogłasza wyniki bardzo ciekawego ankietki wśród francuskiej młodzieży szkolnej. Chłopców

zapytywano, do której postaci historycznej każdy z nich chciałby być podobny. Pewien chłopak odpowiedział: marzę o tem, żeby był generałem Montclam, jeszcze bardziej nawet okrutnym, niż on, stanąć na czele najwaleczniejszych żołnierzy francuskich i obrócić w niwecz całe Niemcy. Gdybym tak pokonał ów zmienawidzony kraj, zmusiłbym ich do zwrócenia nam 5 miliardów kontybuty; niedostę tego, zażądałbym od nich jeszcze 5 miliardów i Alzacji i Lotaryngii.

Inny chłopak, mniej wojowniczo usposobiony, zastanawiał się początkowo czem być: Lamartinem, czy też Mussetem, w końcu postanowił jednak, że najlepiej byłoby zostać słynnym bokserem. Bardzo typowe było marzenie pewnego skromnego chłopczyka. Największą ambicją jego jest iść w ślady własnego wuja i zostać postem. Pewien praktyczny i dowcipny uczeń klas niższych w ten sposób wyłuszczył swoje marzenia: „Gdybym żył w starożytności, chciałbym być Herkulesem, za czasów naszych królów - biskupem, w epoce cesarstwa - generałem, a obecnie - tylko milonierem.”

Nowa wystawa światowa w Paryżu.

Senat francuski zastanawia się obecnie nad kwestją urzędzenia w Paryżu w r. 1920 wielkiej wystawy wszechświatowej. Wystawa ta miałaby uświetnić 50-letnie rocznicę założenia trzeciej republiki.

Prócz senatu zajmuje się tą sprawą także wielu prezydentów wielkich syndykatów i klubów francuskich.

Wystawa wymaga wielkiego zastanowienia się ze względu, że ostatnia, urządzona w Paryżu w r. 1900, przyniosła olbrzymi deficyt. Ten fakt zraża senat do ponowienia olbrzymiej wystawy. Odzywają się jednak głosy za urządzeniem wystawy mimo wszystko. Niektórzy radzą jednak przedsięwzięć rozmaite środki ostrożności. Aby np. oszczędzić wydatków na zakup placu pod wystawę, radzi prezes klubu automobilowego urządzić ją w oddaleniu 20 kilometrów od stolicy.

Prócz zwykłych linii kolejowych i tramwajowych połączenia byłaby wystawa z miastem koleją jednotorową. Jak wiadomo, system ów kolei pozwala na osiągnięcie szalonej szybkości. W ten sposób też można byłoby przebyć owe 20 km. w ciągu zaledwie 10 - 15 minut, podczas gdy pociąg kurjerski zużywa na tę drogę najmniej 20 minut.



Popierajcie przemysł krajowy.



Fabryka Perfumeryj Udoskonalonej

T-wa „Fornarina”

w Warszawie. poleca:

doskonałe Mydła, Perfumy i Wedę Kolońską.

„Chrysanthème d'Or” (Zioły Chryzantem)

Żądać w perfumerjach i składach aptecznych. 1273-12

„ARYSTOKRATYNA” krem i proszek. Oznaczony na wystawie lekarskiej i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem. „Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznego i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu - staje się skórę lśniąco białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Pięgi zmarszczki, wągrzy, żółte plamy „Arystokratyna” usuwa po kilkorożowym użyciu. Żądać w składach aptecznych i aptekach. Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym Wacława ORZEŁ w Częstochowie, III Aleja № 48.

VICHY CELESTINS, VICHY GRANDEGRILLE, VICHY HOPITAL. Wskazania: choroby nerki, choroby wątroby i przyrzędu żółtowego, choroby kanałów trawienia, żółtaczka, kiszczek.

Precz ze złotymi zegarkami prawie darmo. Gdzie zegarek mężczy z prawdziwym amerykańskiego złota płaści cudownie grawerowany „AMERYKA” nie odróżni nawet specjalista od złotego 56 pr. Oprócz piękności zegarek „AMERYKA” jest najlepszą genowicką konstrukcją znanej fabry „LANGEN WATCH”, nakreślony raz na 40 godzin bez kluczyka „Remonteur” wyregulowany do minuty z poręczeniem pióramiennem na 8 lat. Cena zamiast 15 tylko 2 kop. 50. 2 zegarki 10 kop. 5. Dla rozpowszechnienia naszego przedsięwzięcia do każdego zegarka przy promieniu darmo 1. Dzwonki wspaniałą z tego samego materiału, 2. Brelok nowocześnie automatyczny z interesującymi widokami, 3. Mionzotuk, aparat D-ra Kocha dla nieszkodliwego palenia papierosów i cygar i woreczek zamiszowy do zegarka. Obetalunki wysyłamy pocztą za zaliczeniem nawet bez zadatku. Adresować: WARSZAWA PRZEDSTAWICIELSTWO ZEGARKÓW „AMERYKA” p. J. E. WACHOUKIER, PROSTA № 17 a. - 22. Za przesyłkę do 1-go lub też do 3 ch zegarków dolicza się 40 kop. Kto tylko zobaczy ten zegarek, ten uwierzy że złoty. UWAGA: Damski zegarek z tego materiału z damskim kompletem 2 kop. 90.

BORXYL PLYNI KREM. obronny do twarzy przeciw przysuszeniu, wrogom i wszelkim zakażeniom cery. dla cery chropowatej przeciw świądom, wyziębini, i wszelkim zakażeniom cery. Odświeża, wybiela i udelikatnia. Nader ważne dla Panów i dla Pań! Gł. skład apteka Zambonola, Warszawa. 1147-10-1

Magistrat m. Częstochowy podaje do wiadomości iż z szeregu zaprojektowanych nowych szkół elementarnych w dniu 215 Stycznia 1910 roku otwartą będzie szkoła elementarna żeńska № 5. w domu W-go Michała Hertzka na rogu ulic Dojazd-Piotrowska. Zapisy kandydatek trwać będą w ciągu tygodnia. Lekcje rozpoczyna się 9 22 Stycznia.

Prezydent GLAZEK. Kraków Zakład wodoleczniczy i sanatorium spec. chorób nerwowych D-ra Kupczyka - ul. Szujskiego. 42-1. Z powodu wyjazdu sprzedam sklep spożywczy - zalanterysty na dogodnych warunkach. 11 Szkolna № 22. 47-4-1. S przedam sklep spożywczy. 11. Placemul dom Ozko. 86-1-1. Z pazax potrzebne są pańcy do znaczenia białej i biału białego. Francowia „Marie” alga II Nr. 29. 91-3.

Mydło Nafciane z marką fabryczną Latarnia Morska. przygotowane sposobem angielskim najtaniej i wydajniejsze mydło do prania bielizny. Przy użyciu trzymać się ściśle sposobu użycia. KORDLIČKA I STAMIROWSKI ŁÓDź. Reprerentancja na Częstochowę i Zagłębie Głubrowskie: G. SENIOR i D. BOCHNER Częstochowa Telefon Nr. 129.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny - Częstochowa Aleja 11 Nr. 38 - w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i s-ka. w Noworadomsku p. A. Kaczyński, w Rańowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz. Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnośnieniem do domów. Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednosłpny lub jego miejsce przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, onok tekstu (nadesłane) kop. 50, nekrologi kop. 20. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wiersz. Redaktor Z. TRZEBIŃSKI. Drukarnia F. D. WILKOSZEWSKIEGO w Częstochowie. Wydawca A. SIENICKI.